

UZASADNIENIE

Pozwem z 23 maja 2019 r. H. K., M. K. i A. K. wnieśli o zasądzenie na swą rzecz od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Ł. kwoty po 100.000 zł na rzecz każdego z powodów wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 lipca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku ze stratą zmarłego P. K. (1) oraz o zasądzenie na rzecz H. K. kwoty 306.000 zł tytułem utraconych dochodów ze stosunku pracy za okres 15 lat pozostałych zmarłemu P. K. (1) do emerytury.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 29 lipca 2016 r. grupa pracowników pozwanego (wśród nich był P. K. (1)) wykonywała prace drogowe, podczas których doszło do wypadku, na skutek którego śmierć poniósł P. K. (1). Pozwany przeprowadził postępowanie w związku z tym wypadkiem, w protokole nie stwierdzono naruszenia zasad BHP, ani odpowiedzialności brygadzysty za to zdarzenie. Postępowanie toczące się w tym przedmiocie w Prokuraturze Rejonowej w Łowiczu umorzono uznając za prawdopodobne

i wiarygodne, że P. K. (1) poślizgnął się lub wszedł pod przednie koło nadjeżdżającego auta. W ocenie powodów przeprowadzone postępowanie nie wyjaśniło wszystkich okoliczności zdarzenia, w tym mechanizmu upadku P. K. (1), zachowania bezpieczeństwa podczas wykonywania manewru cofania pojazdu (...) oraz wpływu warunków pogodowych na przebieg zdarzenia. (pozew k. 4-7 w zw. z pismem z 05.06.2019 r. k. 155)

Postanowieniem z 17 czerwca 2019 r. powodowie zostali zwolnieni od kosztów sądowych niniejszego postępowania w całości. (postanowienie k. 156)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swą rzecz zwrotu kosztów postępowania. Przyznano, że w dniu 29 lipca 2016 r. pracownik pozwanego P. K. (1) uległ śmiertelnemu wypadkowi w pracy. Jednocześnie podniesiono, że przeprowadzone postępowanie wewnętrzne oraz śledztwo prowadzone przez Prokuraturę potwierdziły, że po stronie pozwanego nie ma zawinienia w naruszeniu przepisów BHP, które pozostawałyby w bezpośrednim związku przyczynowym między działaniem lub zaniechaniem pozwanego, a urazami doznanymi przez P. K. (1), skutkujące jego zgonem. Wskazano również, że powodowie nie kierowali wcześniej żadnych roszczeń o charakterze finansowym do pozwanego, o treści ich żądań pozwany dowiedział się dopiero z pozwu. Zwrócono również uwagę na okoliczność, że nie można dochodzić roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów KC, zanim nie zostaną rozpoznane roszczenia o świadczenia na podstawie tzw. ustawy wypadkowej, zaś z pozwu nie wynika, aby powodowie wyczerpali opisany tryb. (odpowiedź na pozew k. 161-165)

Pismem z 6 września 2019 r. swój udział w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego zgłosiła (...) S.A. z siedzibą w W., zaś w piśmie z 25 listopada 2019 r. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od każdego z powodów na rzecz interwenienta kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazano, że interwenient prowadził w sprawie postępowanie likwidacyjne i odmówił wypłaty z uwagi na brak winy ubezpieczonego. (interwencja uboczna k. 292, pismo z 25.11.2019 r. k. 321-325)

Na rozprawie w dniu 27 listopada 2019 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia w zakresie roszczenia z pkt 2 pozwu. Jednocześnie wskazał, że termin przedawnienia wynosi 10 lat. (protokół rozprawy k. 319, 01:25:34-01:27:18)

Do zakończenia postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska. Na rozprawie w dniu 17 marca 2021 r. pełnomocnik powodów wskazał iż podstawę prawną żądania z pkt 2 pozwu stanowi art. 446 § 3 KC w zw. z art. 435 KC. (protokół rozprawy k. 438-439, 00:25:46-00:29:33)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 lipca 2016 r. brygada pracowników (...) Sp. z o.o. w Ł. – a wśród nich P. K. (1) - wykonywała prace drogowe w rejonie skrzyżowania dróg powiatowych (...) i (...) w miejscowości S.. Praca polegała na wykonaniu nakładki

asfaltowej, do czego używany był rozścielacz masy bitumicznej i dwa walce drogowe. Masa asfaltowa dowożona była samochodami ciężarowymi. Prace wykonywane były nieprzerwanie do godz. 14.00. W oczekiwaniu na przyjazd ostatniej dostawy pracownicy przebywali w samochodzie osobowo-dostawczym zaparkowanym na poboczu drogi w S., w odległości około 25-30 m od rozścielacza.

Około godz. 14.10 przyjechała ostatnia dostawa masy samochodem marki (...) kierowanym przez R. F.. Przyjechał on drogą od strony Ł. i skręcił na skrzyżowaniu w stronę S.. Po kilkunastu metrach zatrzymał się z zamiarem cofania się przez skrzyżowanie i dowozu ładunku masy asfaltowej do stojącego po drugiej stronie skrzyżowania rozścielacza. W tym czasie pracownicy brygady wysiadali z samochodu osobowo-dostawczego i przechodząc poboczem obok prawej strony samochodu (...) kierowali się w stronę rozścielacza. P. K. (1) szedł jako ostatni zbliżając się po jezdni na wprost kabiny samochodu (...), zakładając jednocześnie kurtkę - w tym czasie nadciągnęły burzowe chmury, zaczął padać deszcz i wiał silny wiatr. Każdy z pracowników wiedział co ma robić, każdy kierował się do swojego stanowiska. Stojący na skrzyżowaniu dróg po lewej stronie samochodu (...) brygadzysta K. D. dał ręcznie znak kierowcy samochodu (...), żeby zaczął cofać w stronę rozścielacza.

Po cofnięciu pojazdem około 2 metrów, R. F. usłyszał z prawej strony kabiny czyjś krzyk. Zatrzymał samochód i wysiadł zobaczyć co się dzieje. Okazało się, że na jezdni krzycząc z bólu leży na plecach z nogami między dwoma prawymi przednimi kołami samochodu P. K. (1). Żaden ze świadków zdarzenia nie zaobserwował ruchu P. K. (1) przed jego najechaniem przez pojazd. Poszkodowanego delikatnie wyciągnięto i ułożono na nawierzchni zjazdu do pobliskiej posesji. Ze względu na padający ulewny deszcz współpracownicy okryli rannego kurtkami i płaszczami. Jeden z pracowników wezwał pogotowie.

Po jakimś czasie przyjechała karetka – ratownicy ocenili stan rannego P. K. (1) jako ciężki i wezwali Lotnicze Pogotowie (...). Poszkodowanego zabrano do Szpitala im. (...) w Ł., gdzie po kilku godzinach zmarł.

Na miejscu zdarzenia bezpośrednio po wypadku czynności wyjaśniające prowadzili funkcjonariusze Policji. Również zakładowy zespół powypadkowy zebrał pisemne wyjaśnienia w sprawie tego tragicznego wypadku, dokonano oględzin miejsca wypadku oraz wykonano zdjęcia sytuacyjne w obrębie skrzyżowania. Ze względu na brak naocznego świadka momentu najechania samochodu na P. K. (1), zespół powypadkowy nie ustalił konkretnej przyczyny tego wypadku. (protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 22-24, załącznik nr I k. 25-26, zapis wyjaśnień świadków k. 27-35, akta dot. wypadku przy pracy k. 184-212, notatka policyjna z miejsca zdarzenia k. 41, protokół oględzin pojazdu k. 42-43, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 44-45, protokoły przesłuchania świadków k. 46-49, k. 54-60, telefonogram k. 50, zeznania świadka K. D. na rozprawie 27.11.2019 r. k. 316-317, 00:09:23-00:28:20, zeznania świadka B. K. na rozprawie 27.11.2019 r. k. 317, 00:28:20-00:43:10, zeznania świadka P. K. (2) na rozprawie 27.11.2019 r. k. 317-318, 00:43:10-00:54:39, zeznania świadka M. R. na rozprawie 27.11.2019 r. k. 318, 00:54:39-01:10:55, zeznania świadka R. F. na rozprawie 27.11.2019 r. k. 318-319, 01:10:55-01:19:14, zeznania świadka S. K. na rozprawie 27.11.2019 r. k. 319, 01:19:14-01:23:20)

W protokole sekcji zwłok P. K. (1) ustalono, że przyczyną jego śmierci był wstrząs hipowolemiczny oraz narastająca niewydolność krążeniowo-oddechowa z dwukrotnym zatrzymaniem krążenia – w następstwie doznanych rozległych obrażeń o charakterze zgnieceniowo-zmiażdżeniowym pasa obręczy biodrowej oraz obu ud. Stwierdzone sekcyjnie obrażenia mogły powstać w warunkach wypadku podczas wykonywania prac drogowych, tj. przejechania przez samochód ciężarowy. Ustalono, że w chwili wypadku P. K. (1) był trzeźwy. (kopia protokołu sekcji zwłok k. 60-64, dokumentacja medyczna P. K. (1) k. 65-71)

Pozwana Spółka zgłosiła o zaistniałym przy pracy wypadku śmiertelnym Państwowej Inspekcji Pracy, która przeprowadziła postępowanie kontrolne. (dokumentacja zgłoszenia wypadku przy pracy k. 74-91, k. 172-173)

Prokuratura Rejonowa w Łowiczu prowadziła postępowanie w sprawie opisanego wypadku drogowego. Ustalono, że układ hamulcowy, kierowniczy i jezdnny pojazdu (...) były czynne i działały skutecznie bezpośrednio przed i w trakcie

zdarzenia. Oświetlenie zewnętrzne pojazdu (...) było częściowo niesprawne – niesprawne były oba światła wsteczne pojazdu. Pojazd ten nie był również wyposażony w sygnał akustyczny ostrzegający o cofaniu pojazdu. Stwierdzono pewne uchybienia w przestrzeganiu przepisów bhp, ustalając równocześnie, że nie pozostawały one w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem przy pracy. Jednocześnie w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę przyjęto, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było zachowanie pieszego. Postępowanie karne zostało umorzono. (opinie biegłych sporządzone na zlecenie prokuratury k. 93-114, k. 139-154)

W momencie wypadku P. K. (1) ubrany był w robocze ubranie letnie koloru pomarańczowego, buty robocze, granatową kurtkę, na głowę nałożony miał kaptur od kurtki. Krótco przed wypadkiem P. K. (1) przechodził prawą stroną jezdni przed samochodem (...), patrząc zgodnie z ustawieniem tego pojazdu i dochodząc do niego znajdował się w obszarze widoczności kierowcy, w kierunku „od przodu”. Kierowca pojazdu (...) przed rozpoczęciem manewru cofania skoncentrowany był na lewym lusterku wstecznym, w którym widział sygnały podawane przez K. D.. Widoczność ograniczał padający deszcz. Z relacji kierowcy R. F. wynika, że przed rozpoczęciem manewru cofania, sprawdził w lusterkach wstecznych, czy za kierowanym przez niego pojazdem nie ma przeszkód. W momencie wypadku K. D. z pozycji

w rejonie środka skrzyżowania nie miał możliwości spostrzeżenia P. K. (1) znajdującego się z prawej strony samochodu (...). Z pozycji kierowcy R. F. nie miał możliwości obserwacji podłoża w rejonie prawych kół skrętnych samochodu, zarówno

w sposób bezpośredni – poprzez okno w drzwiach, jak również pośredni – w lusterkach wstecznych. Bezpośrednio przed zdarzeniem P. K. (1) znajdował się przy prawym boku pojazdu w rejonie jego przodu. Ponieważ lampa ostrzegawcza samochodu (...) zlokalizowana jest na dachu kabiny kierowcy, po stronie kierowcy, w warunkach dziennych świetlny sygnał ostrzegawczy nie jest widoczny z miejsca, w którym znajdował się P. K. (1). Ponieważ pojazd nie miał dźwiękowego sygnału informującego o wykonywaniu manewru, R. F. rozpoczął manewr cofania bez tej sygnalizacji.

Z akt sprawy nie wynika, w jaki sposób P. K. (1) znalazł się w pozycji leżącej „na plecach”, wsunięty do pasa pomiędzy koła (...). Z akt sprawy nie wynika również, by w zakresie przypadkowego upadku z pozycji „stojąc bokiem do samochodu” do pozycji „na plecach, do pasa”, w związku z wypadkiem w dniu 29 lipca 2016 r. czynione były próby bądź symulacje potwierdzające lub wykluczające taką możliwość.

Należy zauważyć, że podczas przechodzenia P. K. (1) po jezdni asfaltowej wzdłuż samochodu (...), impet ruchu uszkodzonego skierowany był wzdłuż osi pojazdu, w związku z tym impet ruchu przy potknięciu, a nawet przy poślizgnięciu skierowany był głównie w tym samym kierunku. W sytuacji poślizgnięcia przy przechodzeniu w pobliżu kół przednich samochodu (...) nastąpić musiałaby naturalna reakcja obrony uszkodzonego przed upadkiem pod samochód i szukania oparcia o elementy pojazdu, co ograniczyłoby niekontrolowany ruch ciała uszkodzonego. Zatem w warunkach zabudowy kół samochodu ciężarowego (nadkola, inne elementy konstrukcyjne) oraz istniejącej przestrzeni pomiędzy kołami pierwszej i drugiej osi pojazdu, niekontrolowany upadek uszkodzonego z pozycji „stojąc bokiem do samochodu”, do pozycji „na plecach, do pasa pomiędzy koła pierwszej i drugiej osi pojazdu”, jest bardzo mało prawdopodobny, nawet przy przypadkowym potknięciu bądź gwałtownym poślizgnięciu uszkodzonego.

Organizatorem miejsca pracy w trakcie wypadku z dnia 29 lipca 2016 r. byli pracodawca (pозwany) oraz kierownik budowy. Pracodawca nie zapewnił Instrukcji Bezpiecznego Wykonywania (...) i nie określił sposobu bezpiecznego przemieszczania się pracowników, w związku z prowadzonymi robotami drogowymi. W postępowaniu powypadkowym (...) Sp. z o.o. oraz pracodawca nie odnieśli się do stanu (szerokości) pobocza w miejscu wypadku i zachowania w związku z tym sugerowanej bezpiecznej odległości podczas przechodzenia pieszych koło pojazdu (...). Przechodzenie pieszych trawiastym poboczem w warunkach padającego deszczu, również związane było z zagrożeniem poślizgnięciem się pracowników na tym podłożu. Jednocześnie z protokołów sporządzonych w toku wszystkich postępowań nie wynika naruszenie przez P. K. (1) przepisów, w związku ze sposobem zachowania się

poszkodowanego i sposobem przechodzenia w pobliżu pojazdu (...) bezpośrednio przed wypadkiem. (opinia pisemna biegłego z zakresu bhp k. 358-377 uzupełniona opinią pisemną k. 399-403)

W dacie śmierci P. K. (1) miał 50 lat. Pracował w (...) Sp. z o.o. w Ł.
z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1.700 zł. (okoliczność niesporna)

W związku ze śmiertelnym wypadkiem P. K. (1), Wydział Świadczeń E.-Rentowych ZUS dokonał wypłaty następujących świadczeń:

- dla M. K. jednorazowe odszkodowanie w wysokości 41.923 zł oraz renta rodzinna wypadkowa przyznana od 29 lipca 2019 r. do 31 sierpnia 2019 r. pod warunkiem kontynuowania nauki;

- dla H. K. jednorazowe odszkodowanie w wysokości 41.923 zł z tytułu zgonu męża wskutek wypadku przy pracy.

A. K. nie były wypłacane żadne świadczenia z ustawy wypadkowej
w związku ze śmiercią P. K. (1). (informacja. 269-270, k. 297)

H. K. ma 51 lat. Ze swoim mężem P. K. (1) byli małżeństwem przez 25 lat. Wspierali się, razem chodzili na spacer, zakupy. P. K. (1) miał dobre relacje z synami, był dobrym ojcem. Po śmierci P. K. (1) H. K. nie korzystała z psychoterapii, lekarz rodzinny zapisywał jej leki przeciwdepresyjne. Wolą wrócić do pracy, niż siedzieć sama w domu. Synom podawała ziołowe leki uspokajające. Aktualnie H. K. mieszka ze starszym synem - A., młodszy się wyprowadził. (przesłuchanie H. K. na rozprawie 17.03.2021 r. k. 438, 00:07:12-00:14:20, przesłuchanie M. K. na rozprawie 17.03.2021 r. k. 438, 00:14:20-00:17:30, przesłuchanie A. K. na rozprawie 17.03.2021 r. k. 438, 00:17:30-00:23:01)

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, przesłuchania powodów oraz zeznań świadków, które to dowody nie były kwestionowane przez strony, potwierdzają przedstawiane przez strony fakty i nie budzą wątpliwości, co do wiarygodności.

Ustalając przyczyny wypadku z 29 lipca 2016 r. Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu bhp. Sąd uznał, że sporządzona opinia jest rzetelna, fachowa i jako taka w pełni przydatna do celów dowodowych.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego z całą pewnością nie udało się ustalić, w jaki sposób zmarły P. K. (1) z pozycji „stojąc bokiem do samochodu”, znalazł się w pozycji „na plecach, do pasa pomiędzy kołami pierwszej i drugiej osi pojazdu”. Przypadkowy upadek, czy gwałtowne poślizgnięcie się nie wyjaśnia mechanizmu takiego upadku, mając nawet na uwadze okoliczność, że P. K. (1) mógł iść bardzo blisko samochodu (...). Jednocześnie elementy konstrukcyjne pojazdu oraz naturalny odruch obronny blokowałyby możliwość takiego upadku. Dodatkowo istotną okolicznością

w realiach omawianej sprawy jest fakt, że żadne z przeprowadzonych postępowań nie wykazało naruszenia przez P. K. (1) jakichkolwiek przepisów, w związku ze sposobem zachowania się poszkodowanego i sposobem przechodzenia w pobliżu pojazdu (...) bezpośrednio przed wypadkiem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powodowie w niniejszej sprawie wnosili o zasądzenie na swą rzecz wskazanych kwot tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią męża i ojca, a także odszkodowania z racji znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie podniesionego przez stronę pozwaną należało zauważyć, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych okoliczności faktycznych ani prawnych, mogących świadczyć o przedawnieniu roszczenia powódki. Tym samym zarzut ten był całkowicie nieuzasadniony.

Bezspornie pozwany - Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o.

w Ł. z uwagi na charakter i zakres prowadzonej działalności w zakresie remontu dróg – wykonywania nakładki asfaltowej - jest przedsiębiorstwem uprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.

W myśl art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przewidziana powyższym przepisem odpowiedzialność przedsiębiorcy opiera się zatem na zasadzie ryzyka. Nie jest to jednak odpowiedzialność absolutna - wykluczają ją okoliczności, za które podmiot prowadzący przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody nie ponosi odpowiedzialności, zwane przesłankami egzoneracyjnymi. Prowadzący przedsiębiorstwo, aby zwolnić się od odpowiedzialności, zobowiązany jest wykazać zaistnienie jednej z okoliczności egzoneracyjnych, na nim spoczywa bowiem ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 6 k.c. Jednocześnie wina pracodawcy nie jest istotna, gdyż nie stanowi przesłanki odpowiedzialności.

Pozwany, dążąc do wykazania okoliczności znoszących jego odpowiedzialność, wskazywał, iż żadne z prowadzonych postępowań nie wykazało winy leżącej po stronie pracodawcy, jednocześnie z opinii sporządzonych w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Łęczycy wynikało, że zachowanie pieszego przed zdarzeniem było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku. Jednocześnie ustalenia te nie były wiążące dla sądu cywilnego, bowiem według art. 11 k.p.c. tylko ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Tymczasem postępowanie prowadzone przez prokuraturę zostało umorzone.

W toku niniejszego postępowania ustalono, że P. K. (1) nie naruszył jakichkolwiek przepisów, w związku ze sposobem zachowania się i sposobem przechodzenia w pobliżu pojazdu (...) bezpośrednio przed wypadkiem. Jednocześnie niewyjaśniony pozostał mechanizm jego upadku, a mianowicie w jaki sposób z pozycji „stojąc bokiem do samochodu”, znalazł się w pozycji „na plecach, do pasa pomiędzy kołami pierwszej i drugiej osi pojazdu”. Takiego powypadkowego ułożenia ciała poszkodowanego nie wyjaśnia przypadkowe potknięcie czy nawet gwałtowne poślizgnięcie. Jednocześnie ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pracodawca nie zapewnił Instrukcji Bezpiecznego Wykonywania (...) i nie określił sposobu bezpiecznego przemieszczania się pracowników, w związku z prowadzonymi robotami drogowymi. W postępowaniu powypadkowym (...) Sp z o.o. oraz pracodawca nie odnieśli się do stanu (szerokości) pobocza w miejscu wypadku i zachowania w związku z tym sugerowanej bezpiecznej odległości podczas przechodzenia pieszych koło pojazdu (...). Przechodzenie pieszych trawiastym poboczem w warunkach padającego deszczu, również związane było z zagrożeniem poślizgnięciem się pracowników na tym podłożu.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że wyłączna wina poszkodowanego, jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność pracodawcy musi być interpretowana ściśle.

A zatem nie zachodzi ona w sytuacji, gdy oprócz winy pracownika (której notabene nie wykazano w niniejszym postępowaniu) zaistniały jeszcze jakiegokolwiek inne przyczyny wystąpienia wypadku.

W omawianej sprawie nie zaszyły przesłanki egzoneracyjne, tym samym pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę. Przy czym o wykluczeniu odpowiedzialności pracodawcy na podstawie art. 435 § 1 k.c. - za szkody z wypadku przy pracy nie pokryte świadczeniami z ustawy wypadkowej nie decyduje rodzaj czy stopień winy poszkodowanego, tylko jej wyłączność w spowodowaniu szkody (por. wyrok SN z 4 czerwca 1997 r., II UKN 158/97, LEX nr 31917).

Istotna dla rozpoznania niniejszej sprawy jest również okoliczność, że odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy ma charakter uzupełniający – nie można dochodzić roszczeń cywilnych przed wyczerpaniem trybu przewidzianego ustawą tzw. wypadkową (por. wyrok SN z 29 lipca 1998 r., II UKN 155/98, LEX nr 37000).

Odnośnie żądania powodów **zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej** Sąd zważył co następuje: zgodnie z art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c., pozwala

kompensować krzywdę, a zatem negatywne skutki zdarzenia, ale o charakterze niemajątkowym, tj. uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego i nowego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności życia (wyrok SA w Szczecinie z dnia 24.04.2013 r., sygn. akt. I ACa 107/13; wyrok SA w Łodzi z dnia 21.02.2012 r., sygn. akt I ACa 1190/12).

Zadośćuczynienie winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może mieć wymiaru symbolicznego. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy w tym rozmiar doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru, ale i wieku poszkodowanego, jego stanu fizycznego i psychicznego, jak również jego sytuacji rodzinnej. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zbiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011r. III CSK 279/10, niepubl.). Norma art. 446 § 4 k.c. w żadnym razie nie uzależnia wysokości zadośćuczynienia od konieczności zaistnienia jedynie okoliczności świadczących o patologicznym przebiegu żałoby, czy też ujawnienia się u poszkodowanych jakichkolwiek schorzeń, czy też rozstroju zdrowia psychicznego. Te bowiem okoliczności, o ile zaistnieją, podlegają rekompensacie w ramach innych roszczeń objętych treścią przepisu art. 446 § 3 k.c. i art. 445 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 192/2007, LEX 435657).

Sąd uznał żądanie zadośćuczynienia za doznaną przez powodów krzywdę w związku ze śmiercią P. K. (1) za uzasadnione co do zasady. Jednakże kwota należnego zadośćuczynienia winna zostać ograniczona do 80.000 zł na rzecz każdego z pozwanych. Jednocześnie H. K. i M. K. wystąpili do ZUS i na ich rzecz wypłacono jednorazowe odszkodowania w wysokości po 41.923 zł. Tym samym należne zadośćuczynienie winno zostać pomniejszone o przyznane kwoty, zatem Sąd zasądził na rzecz tych pozwanych po 38.077 zł oraz oddalił żądanie w pozostałej części jako nieuzasadnione. Powództwo A. K. zostało oddalone w całości jako przedwczesne – powód ten nie wyczerpał bowiem trybu określonego ustawą tzw. wypadkową.

Dalej powódka H. K. żądała jednorazowego **odszkodowania z uwagi na znaczne pogorszenie jej sytuacji** życiowej powstałej na skutek nagłej i tragicznej śmierci męża P. K. (1) w wysokości 306.000 złotych.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to służy rekompensacie rzeczywistego

i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym, choćby to była szkoda nieuchwytna, trudna do określenia, ale jednak mająca swoje źródło

w pogorszeniu sytuacji życiowej pod względem majątkowym. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy przy tym odczytywać nie tylko

w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale

w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby). (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 roku, sygn. akt I PK 88/10, niepublikowany)

Celem uregulowania z art. 446 § 3 k.c. jest chociażby częściowe zrekompensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny. Nie ma tym samym charakteru pełnego odszkodowania, nie powinno być kształtowane przez rachunkowe wyliczenie części nieotrzymanych zarobków zmarłego, która przypadłaby poszkodowanemu w okresie jego życia, chociaż należy brać ją także po rozważeniu. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków, a zatem również złagodzenie nieodwracalności negatywnych przeżyć, ich natężenia i świadomości utraty więzi emocjonalnej ze zmarłym, zdolności adaptacji do tych warunków oraz rokowań co do perspektyw życiowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., sygn. akt I CSK 702/09, opubl. LEX nr 688668).

Pogorszenie, o którym mowa na gruncie art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody zarówno obecne jak i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Podkreślić należy, że dla określenia wysokości odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej należnego członkom rodziny, istotna jest różnica między hipotetycznym stanem materialnym członka rodziny, gdyby zmarły nadal żył, a stanem, w jakim znalazł się on wskutek jego śmierci.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji materialnej H. K., która wprawdzie jest zatrudniona, ale uzyskuje wynagrodzenie w wysokości około 1.100 zł miesięcznie oraz obciąża ją spłata kilku pożyczek. Niewątpliwie zmarły P. K. (1) pracując i uzyskując wynagrodzenie w wysokości 1.700 zł miesięcznie przyczynił się spłaty choćby części zobowiązań tej rodziny. Przyjmując zatem, że zmarły P. K. (1) nadal pracowałby z wynagrodzeniem co najmniej 1.700 zł miesięcznie przez okres co najmniej 15 lat, oraz fakt, że uzyskana w ten sposób kwota musiałaby zostać podzielona na dwie osoby (każdy z małżonków), Sąd zasądził na rzecz H. K. kwotę 150.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako bezpodstawne.

Odsetki od odszkodowania i zadośćuczynienia z art. 446 k.c. Sąd zasądził od 4 lipca 2019 r., tj. od dnia następnego od otrzymania odpisu pozwu przez stronę pozwaną (... k. 160), bowiem powodowie przed wytoczeniem niniejszego powództwa nie występowali do pozwanego z żadnymi żądaniem - pozew stanowił pierwsze pismo, w którym powodowie sprecyzowali swe roszczenia.

W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada odpowiedzialności za wynik procesu określona w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, a zatem decydujące znaczenie, jeśli chodzi o obowiązek zwrotu kosztów procesu, ma wynik sprawy. Wyjątek od powyższej zasady przewiduje art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Dopuszczalność zastosowania normy wynikającej z przepisu art. 102 k.p.c. sąd powinien ocenić, biorąc pod uwagę okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie zwrotu kosztów procesu. O tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c. decyduje przede wszystkim sytuacja życiowa oraz stan materialny danej strony, a także fakty związane z samym przebiegiem procesu. Okoliczności powyższe powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie z pierwotnego żądania określonego na łączną kwotę 606.000 zł zasądzono na rzecz powodów łącznie 226.154 zł zatem powodowie wygrali w 38%. Powodowie korzystali wprawdzie ze zwolnienia od kosztów, jednakże zgodnie z brzmieniem art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2005.167.1398 ze zm.) - zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Sąd doszedł jednak do przekonania, że zasady współżycia społecznego przemawiają za nie obciążaniem powodów żadnymi kosztami w tej sprawie. H. K. wprawdzie pracuje, ale uzyskuje niewielkie wynagrodzenie, mieszka ze starszym synem, młodszy wyprowadził się z domu. (...) zmarłego układają sobie samodzielne życie, niestety bez wsparcia ojca. Jednocześnie okoliczności śmierci P. K. (1) oraz kolejne postępowania, które nie do końca wyjaśniały jak doszło do tego wypadku pozwalają – zdaniem Sądu – przyjąć, że okoliczności sprawy

oraz sytuacja życiowa powodów stanowi szczególnie uzasadniony wypadek, wypełniając tym samym dyspozycję wyżej wskazanego przepisu.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2005.167.1398 ze zm.) - tym samym pozwany winien zostać obciążony kosztami w zakresie, w jakim przegrał, tj. w niniejszej sprawie 38% kosztów procesu poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa, a na które złożyły się koszty przyznane i wypłacone biegłemu w związku ze sporządzonymi przez niego opiniami na łączną kwotę 2.233 zł oraz koszty opłaty od pozwu (30.300 zł), od której powodowie zostali zwolnieni w całości ($30.300 \text{ zł} + 2.233 \text{ zł} = 32.533 \text{ zł} \times 38\% = 12.363 \text{ zł}$).

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie wnioskiem.